

Runda muzyczna

przez Zbigniew Kluczkowski | 10 listopada, 2024 | 0 komentarzy

Czego słuchacie podczas jazdy samochodem? Odgłosów silnika? Radia? Czy może jednak „czegoś" z własnego zbioru utworów? Uczeni (nie tylko amerykańscy) twierdzą, że to, czego słuchamy na wpływ na styl jazdy a także bezpieczeństwo na drogach. Czy to jest możliwe żeby słuchając muzyki poważnej (klasycznej) być poważnym za kierownicą a słuchając „rąbanki" jeździć jak wariat? W tym stwierdzeniu jest „coś" prawdziwego, tylko czy to należy postrzegać jako regułę?

Czego słuchali kierowcy w swoich radioodtwarzaczach w przeciągu ostatniego wieku? Gdy włączyli radio w środku nadawania słuchowiska „Wojna Światów" myśleli, że naprawdę kosmici nas atakują. Ci, którzy lubią muzykę uniknęli chaosu i w tym czasie delektowali się swingowymi rytmami. Kilkanaście lat później młodzież słuchała rytmicznego rock and rolla lub big bitu. W tym samym czasie melomani włączali stację z jazzem lub muzyką poważną. Lata 70-te to disco i pop. Na przełomie wieków królował rap. Ostatnie kilkanaście lat to głównie rap, techno i klubowe „lubu-dubu".

Starsi Czytelnicy (znaczy się po „30-tce") pamiętają jak kilkanaście lat temu w Polsce wielkie tuby w pokrytych szpachlą Calibrach, Civikach i Golfach grały kultowe „Explosion". Utwór ten był tak rytmiczny i pełen basów, że aż rdza sypała się z podwozia pojazdu. Nieco wcześniej był to rap i utwory legendarnej „Huty 99" – pełne wulgaryzmów przeróbki znanych utworów. Przy czym nie tylko kierowca i pasażerowie mogli delektować się tymi rytmami, ale również pół osiedla – wszystko to dzięki otwartym szybom.

„Słucham tylko muzyki poważnej"



Źródło: v10.pl

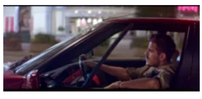
To, co wydobywa się z głośników zależy głównie od preferencji kierowcy i jest niezależne od marki pojazdu. Równie dobrze z rozklekotanego BMW można było usłyszeć muzykę poważną jak i „lubu dubu". Statyczny kierowca Saaba zamiast słuchać „czegoś" wybitnego może odtwarzać płytę z „satanistycznymi jękami". Wyobrażacie sobie muzykę poważną w Passacie B5? Nie? Podobno istnieją tacy kierowcy, bo przecież jesteśmy różni, ale czy nam „wypada" łamać stereotypy? Wypada …

Podobne teksty: Odjazdy i powroty

Kierowca Rollsa może, jako utwór motywacyjny, słuchać „Work B****" gdzie Britney Spearce przekonuje nas, że jeżeli chcemy mieć luksusowe dobra trzeba ciężko pracować. Podobnie kierowca Seicento, który słucha „I'm Sexy and now it" – on wie, że „rozmiar" jest wprost proporcjonalny do rozmiaru posiadanego pojazdu. Kierujący Renault jako potwierdzenie jakości swojego pojazdu może słuchać „Nic nie może przecież wiecznie trwać" – przynajmniej będzie świadomy stanu swojego pojazdu.

Czy słuchając muzyki poważnej można jeździć wolniej? Pewnie, że można, ale „Lot trzmiela" potrafi zwiększyć obciążenie na „nożnym akceleratorze" tak jak klasyczna „rąbanka". Rapowy lans w środku miasta raczej nie kojarzy się z rozwijaniem dużych prędkości. Żeby bujać się w rytmie odtwarzanego utworu wystarczy mała prędkość, poprzeczne nierówności i najlepiej „Hydrocytryna". Tej ostatniej raperzy nie lubią, choć … jest jeden taki to nie gardzi XM-em. On wie co dobre.

Citroen XM – idealny dla rapera



Źródło: youtube

Czy disco polo ma wpływ na ilość wystawianych mandatów? Ten „gatunek muzyczny" sprzyja dynamicznej jeździe, szczególnie na wylotówkach z miast. Nie, nie jest to związane z tempem utworów a raczej z chęcią jak najszybszego opuszczenia pojazdu w szczególności, gdy nie możemy włączyć innej stacji. Zaledwie 3 lata temu taka sytuacja miała miejsce przed świętami, gdy co 5 minut ktoś chciał nam „włączyć niskie ceny". Na szczęście koszmar ten skończył się kilka miesięcy temu i został zastąpiony „Marianem".

Podsumowując – to w sumie od nas zależy jak jeździmy a odgłosy radia mogą być bodźcem, ale nie muszą. Tak samo jak marka pojazdu nie musi automatycznie przypisywać nas do określonego sposobu jazdy. Może, ale nie musi. Przecież można być prawnikiem, słuchać rapu i jeździć Volvo. Wolno jeździć Volvo. Przecież miejski lans nie lubi szybkości – w końcu „wiozę się pomału" nie wzięło się znikąd. Jednak czasem taki „szybki bit" też jest potrzebny np. kursantom można włączyć „nas nie dogoniat" – 40 km/h przy „90-tce" też nie jest normalne.

Podobne teksty: Razem z kręgosłupem, czyli hybrydowe wynalazki

Piszący te słowa również jest podatny na to, co właśnie wydobywa się z głośników. Niestety z reguły radioodtwarzacz znajduje tylko trzy stacje: tą, w której modlą się i narzekają na obecną opozycję; tą, w której nie modlą się i narzekają na obecny rząd i tą, na której próżno szukać nowości muzycznych i leci tylko „lubu – budu" z lat 80 i 90-tych. Być może dlatego jeżdżę jak wariat – może nie szybko, ale całkiem dynamicznie. Mając taki wybór prągne jak najszybciej opuścić pojazd i do niego nie wracać.

Visited 12 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Felietony Tagi: BritneySpears, felieton, Kalwi&Remi, muzykapoważna, OpelCalibra, techno

Nawigacja wpisu
← LuAZ – ukraiński Samuraj
Mówiłem „Stój"? →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz

Wyszukiwarka:
Szukaj

Pogoda:
Łódź
Teraz, 05 sierpnia, 17:00, Środa
38 °C
11 km/h 0 mm
Jakość powietrza źródło: AIRLY
Dobra
PM 2.5: 112%
PM 10: 44%
Dziś 38°C
Jutro 32°C
Godzina po godzinie
Na 16 dni
twojapogoda.pl

Wyszukuj według kalendarza:
sierpień 2026
P W Ś C P S N
1 2
3 4 5 6 7 8 9
10 11 12 13 14 15 16
17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28 29 30
31
« lip

Najnowsze na Youtube:
Blog HZKWT
0:00 03:38

Popularne na Facebook:
Historia z kołem w tle - Historia motoryzacji...
25.07.2026 Srebrny gołąb I #historiazkolemwtle
Skuter marki Mitsubishi z serii „Silver Pigeon" pozwolił dawnemu producentowi samolotów wznowić produkcję. Czy jedna z wielu wersji tego skutera „czegoś" Wam nie przypomina? Podpowiedź - pewnej włoskiej maszyny w nietypowej wersji wyposażenia.
#Mitsubishi #skuter #Vespa #SilverPigeon
... Wyświetl więcej
Polub Skomentuj Udostępnij

Najnowszy wpis na X:
Historia z kołem w tle
@blog_hzkwt · Obserwuj
02-08-2026 Gdy Syrena jest za mała | #historiazkołemwtle
Syrena Mikrobus to przodek dzisiejszych MPV i kombiwanów. W środku 7 miejsc, możliwy napęd od Wartburga i niepewna przyszłość - pomimo zainteresowania ze strony mediów i przyszłych klientów. Całość
youtube.com
Gdy Syrena jest za mała
3:38 PM · 2 sie 2026
1 Odpowiedz Skopi...
Przeczytaj więcej w serwisie X

Komentarze:
Stefan Bandera - Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od Wintona po najnowsze produkcje
StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:
Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od…
Wynalazki z Via Abetone 4
Polskie przedwojenne motocykle od A do Z
Dawno temu na CPN-ie, czyli ile paliwa na 100 km…
Syn Forda

Tagi:
AlfaRomeo (11) Audi (7) Bentley (9) BMW (23) Bugatti (14) Cadillac (7) cechy-marki (42) cenyczęści (7) Chrysler (7) Citroen (10) Daihatsu (12) DNAmarki (35) felieton (70) Ferrari (18) Fiat (26) Ford (16) Formula1 (7) Jaguar (6) kierowcywyścigowi (17) kitcar (7) Lancia (7) Mercedes (24) MG (6) napędelektryczny (6) Nissan (10) normyspalin (6) Opel (8) Packard (6) Peugeot (14) plebiscyt (6) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (10) pojazdywojskowe (12) Porsche (13) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (13) reklama (8) rekordyprędkości (10) Renault (11) RollsRoyce (6) streamliner (5) SUV (9) Toyota (11) Volvo (7)

Liczba wyświetleń: 13 940
Wszystkie wpisy: 529